

Sygn. akt VI ACa 427/18

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Agata Zając

SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: Małgorzata Kocon

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 kwietnia 2018 r.

sygn. akt XXV C 1926/16

postanawia:

I. odrzucić apelację;

II. zasądzić od (...) Banku S.A. w W. na rzecz J. G. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 427/18

UZASADNIENIE

Powódka J. G. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego (...) Bank S. A. w W. kwoty 85 028,65 zł ze wskazanymi odsetkami.

Pozwany (...) Bank S. A. wnosił oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2018 r. (sygn. akt XXV C 1926/18) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz oddalił wnioski stron o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż strony łączyła umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Dokonując analizy postanowień tej umowy Sąd ten uznał, iż zawiera ona niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385⁽¹⁾ k. c. Za niedozwolone postanowienia umowne Sąd ten uznał: § 1 ust. 1 umowy kredytu – w zakresie,

w jakim przewiduje indeksowanie kursem CHF, § 9 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim przewiduje przeliczanie wypłaconych środków do CHF według kursu kupna walut określonego w bankowej Tabeli Kursów obowiązującej w dniu uruchomienia środków oraz § 10 ust. 3 umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Sąd Okręgowy wskazał również, iż z uwagi na zakwestionowanie całego mechanizmu indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne było poszukiwanie kursu, który dla dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami mógłby zostać uznany za sprawiedliwy. Spostrzeżenia te doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku o nieważności całej umowy kredytowej – bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie zostałaby zawarta. Pomimo jednak takich rozważań Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez powódkę roszczenia o zapłatę. W tym zakresie zwrócono uwagę, iż to pozwany Bank jako pierwszy wykonał w całości swoje świadczenie, udostępniając, a następnie wypłacając powódce kapitał kredytu. Ustalenie, że umowa kredytu była nieważna oznacza, że świadczenie pozwanego nie miało podstawy prawnej, a strony wiązał stosunek prawny, na podstawie którego to J. G. była zobowiązana do zwrotu otrzymanego nienależnie świadczenia. Świadczenia powódki, obiektywnie oceniając polegały na zwrocie pozwanemu wcześniej wypłaconego przez niego świadczenia. W przypadku nieważności umowy kredytu, ani świadczenia banku, ani świadczenia konsumenta nie mogły podlegać kwalifikacji ze względu na ich przeznaczenie zgodnie z postanowieniami umowy. Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony powódki na rzecz pozwanego mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyłyby swoją wysokością kwot, które powódka otrzymała od pozwanego – to jest kwoty 280 000 zł. Tymczasem zgodnie z przedstawioną przez powódkę symulacją wysokości nadpłaconych rat, powódka na dzień 29 lutego 2016 r. uiściła na rzecz pozwanego kwotę 279 255,68 zł. Ostatecznie Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż konsument, nawet jeżeli stał się ofiarą stosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonych postanowień umownych, nie może być uprawniony do żądania zwrotu całości spełnionych przez siebie świadczeń bez równoczesnego przeprowadzenia wzajemnych rozliczeń stron.

Apelację od tego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie wniósł pozwany (...) Bank S. A., zaskarżając go w całości, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że powództwo J. G. zostanie oddalone z uwagi na jego niezasadność, a nie dlatego że objęta sporem stron umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone (abuzywne) i z tej przyczyny jest nieważna, a wierzytelność pozwanego o zwrot kwot wypłaconych w wykonaniu tej umowy jest wyższa od wierzytelności powódki o zwrot (części) zapłaconych rat kapitałowo – odsetkowych. Apelujący podniósł szereg zarzutów dotyczących zarówno naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 233 § 1 k. p. c.), jak i prawa materialnego (art. 385 § 2 k. c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k. c.; art. 385¹ § 2 w zw. z art. 58 § 3 k. c., art. 385¹ § 1 i 2 oraz art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, art. 385² k. c. oraz art. 41 ustawy – Prawo wekslowe). W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia (...) Bank S. A. przedstawił argumentację, zgodnie z którą – pomimo oddalenia skierowanego przeciwko niemu powództwa – pozostaje on pokrzywdzony wyrokiem. W tym zakresie wskazano, iż uniemożliwienie pozwanemu zaskarżenia rozstrzygnięcia tylko dlatego, że powództwo zostało oddalone doprowadzi do szeregu niekorzystnych dla niego skutków prawnych: 1) w obrocie będzie funkcjonowało prawomocne orzeczenie stwierdzające, iż umowa kredytu zawarta z powódką zawiera niedozwolone postanowienia umowne, 2) ustalenia faktyczne zawarte w wyroku, a odnoszące się do wyczerpania przesłanek uznania określonych postanowień za niedozwolone (abuzywne) oraz skutek tych ustaleń w postaci przesłankowego stwierdzenia nieważności umowy kredytu, będą korzystały z powagi rzeczy osądzonej, a skutkiem tego 3) pozwany zostanie pozbawiony wierzytelności o zwrot kwoty udzielonego kredytu z uwzględnieniem indeksacji kursem franka szwajcarskiego oraz odsetek, gdyż w przypadku wytoczenia powództwa o zapłatę, powódka będzie mogła powołać się na wcześniejsze, prawomocne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Warszawie, w uzasadnieniu którego stwierdzono nieważność tej umowy oraz fakt zawarcia w niej niedozwolonych postanowień umownych. Apelujący zwrócił również uwagę na poglądy zaprezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego – m. in. w orzeczeniu z dnia 22 listopada 1968

r. w sprawie o sygn. I CR 538/68, z dnia 24 lipca 2013 r, w sprawie o sygn. V CZ 44/13 oraz w uchwale z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie o sygn. III VZP 88/13.

Powódka J. G. wniosła o odrzucenie apelacji, a ewentualnie o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny po ograniczeniu rozprawy do oceny kwestii dopuszczalności apelacji zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego Banku nie była dopuszczalna i jako taka podlegała odrzuceniu.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż w odróżnieniu od unormowań regulujących procedurę karną, gdzie zgodnie z art. 425 § 3 Kodeksu postępowania karnego odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom, w postępowaniu cywilnym ograniczenie tego rodzaju nie zostało skodyfikowane. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych powszechnie przyjmuje się jednak, iż pokrzywdzenie zaskarżonym orzeczeniem jest konieczną przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia. Po wejściu w życie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego pogląd taki zaprezentował Sąd Najwyższy m. in. w uchwale z dnia 16 grudnia 1971 r. (sygn. akt III CZP 79/71), wskazując, iż Rewizja uczestnika postępowania nie mającego interesu prawnego w jej wniesieniu podlega oddaleniu. W stanie prawnym, jaki wystąpił po wejściu w życie przepisów ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189 ze zm.) pogląd o konieczności istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia był prezentowany wielokrotnie (np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2009 r. w sprawie o sygn. II CSK 249/07, w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r. w sprawie o sygn. III CKN 152/97, czy też w postanowieniu z dnia 22 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. IV CZ 137/11). W świetle prezentowanych stanowisk interes w zaskarżeniu zachodzi wówczas, gdy uzyskane orzeczenie jest niezgodne z prezentowanym w toku postępowania przez stronę żądaniem. Jak się wydaje wszelkie wątpliwości na tle tzw. zasady gravaminis usunęła mająca moc zasady prawnej uchwała składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r. (sygn. akt III CZP 88/13, orzeczenie opublikowane w zbiorze Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej za rok 2014 nr 11, poz. 108), zgodnie z którą Pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. Istotny dla oceny dopuszczalności wniesienia środka zaskarżenia w realiach sprawy niniejszej wywód zawarty został w uzasadnieniu tej uchwały. Sąd Najwyższy wskazał, iż (...) Należy więc odrzucić zapatrywanie, że pokrzywdzenie występuje także wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest wprawdzie zgodne z żądaniem skarżącego, jednakże nie zapewnia mu wszystkich możliwych korzyści, mimo użycia właściwego środka procesowego, lub nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami, przez co podważa jego stabilność. Pogląd ten oparty jest na koncepcji gravamen w ujęciu szerokim, prezentowanym w okresie obowiązywania tzw. prawdy obiektywnej, a także nieznanym uzasadnieniem uznaniu, że pokrzywdzenie jest funkcją orzeczenia dotkniętego wadami a ponadto wynika z nietrafnego założenia, iż z prawomocności materialnej orzeczenia korzysta nie tylko jego sentencja, ale także motywy przytoczone w uzasadnieniu. W pełni podzielając powyższą argumentację zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z art. 366 k. p. c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Motywy sądu pierwszej instancji przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia niewątpliwie nie korzystają z prawomocności materialnej, a zatem nie są one wiążące ani dla stron, ani dla innych sądów i organów państwowych. Stanowią one co najwyżej starannie uargumentowany wywód oceniający istniejący pomiędzy stronami stosunek prawny i jako taki mogą być – w sposób jak już wskazano niewiązący – przytaczane przez strony celem wzmocnienia prezentowanej argumentacji np. na potrzeby innego postępowania. Już zatem te rozważania prowadzić muszą do wniosku, iż strona która uzyskała orzeczenie zgodne z jej żądaniem (pозwany – oddalenie powództwa) nie ma interesu we wnoszeniu środka zaskarżenia, nawet jeżeli jest pokrzywdzona motywami przytoczonymi w uzasadnieniu tego orzeczenia.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego, iż za dopuszczalnością środka zaskarżenia pomimo braku pokrzywdzenia zaskarżonym orzeczeniem, przemawiać może interes publiczny. Tego rodzaju sytuacja w sprawie

niniejszej jednak nie występuje. Wskazywany w apelacji interes pozwanego Banku we wniesieniu środka zaskarżenia ma walor wybitnie prywatny i związany jest z prowadzoną przez ten Bank działalnością gospodarczą.

Dokonując oceny przedstawionej w apelacji argumentacji zwrócić należy uwagę, iż pozwany odwołał się do poglądu zawartego w tezowanym postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r. w sprawie o sygn. V CZ 44/13 (orzeczenie opublikowane w zbiorze Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna za rok 2014 nr 4, poz. 44), zgodnie z którym Pozwany może zaskarżyć apelacją wyrok oddalający powództwo, jeżeli sąd pierwszej instancji oddalił je na skutek uwzględnienia ewentualnego zarzutu potrącenia wierzytelności, bez zbadania zarzutu bezzasadności powództwa. W realiach tamtej sprawy Sąd Najwyższy opowiedział się za możliwością wniesienia apelacji przez pozwanego w stosunku do którego doszło do oddalenia powództwa. Zwrócić jednak należy uwagę, iż pogląd ten został wyrażony w specyficznej sytuacji procesowej, w której pozwany – podnosząc w pierwszej kolejności zarzut bezzasadności żądania co do jego istoty, a jako ewentualny zarzut potrącenia – wygrał sprawę, albowiem pomimo braku zbadania zarzutu bezzasadności żądania, Sąd uwzględnił zarzut potrącenia, co ostatecznie prowadziło do „zużycia” wierzytelności tak przedstawionej do potrącenia. Niewątpliwie tego rodzaju sytuacja, ani nawet sytuacja zbliżona, w sprawie niniejszej nie występuje. Pogląd wyrażony zatem w powyższym postanowieniu przez Sąd Najwyższy nie może znajdować jakiegokolwiek zastosowania przy ocenie dopuszczalności apelacji pozwanego.

Zwrócić także należy uwagę, iż brak interesu w zaskarżeniu wyroku widoczny jest w sposób jaskrawy przy ocenie zgłoszonych wniosków apelacyjnych. I tak zwrócić należy uwagę, iż możliwość uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji zachodzi wyłącznie w sytuacjach wyraźnie wskazanych w ustawie i należą do nich: nieważność postępowania (art. 386 § 2 k. p. c.) oraz nierozpoznanie istoty sprawy lub konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k. p. c.). W sposób niewątpliwie tego rodzaju sytuacja w realiach procesowych sprawy niniejszej nie zachodzi. Poza tym Sąd II instancji uprawniony jest do zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, przy czym ze swej istoty to orzeczenie winno być odmienne, od orzeczenia zaskarżonego. W istocie zatem zmiana polegać może na uwzględnieniu roszczenia w części, w jakiej zostało ono oddalone przez Sąd I instancji lub odwrotnie – oddalenia roszczenia w części uwzględnionej przez ten Sąd. Również tego rodzaju sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodzi. Brak jest natomiast możliwości zmiany zaskarżonego wyroku oddalającego powództwo, poprzez... oddalenie powództwa. Wydanie tożsamego orzeczenia, co orzeczenie zaskarżone, nie ma waloru zmiany zaskarżonego orzeczenia. W istocie zatem – niezależnie od wyżej przedstawionych okoliczności przemawiających za brakiem interesu we wniesieniu środka zaskarżenia w sprawie niniejszej – brak było możliwości uchylecia lub zmiany zaskarżonego wyroku.

Zwrócić wreszcie należy uwagę, iż przedstawiona przez pozwanego argumentacja zmierza w istocie do uzyskania orzeczenia o tożsamej treści, co orzeczenie zaskarżone, jednakże z odmiennie sformułowanymi motywami. W takiej sytuacji zauważyć należy, iż pozwany w istocie zmierza do zaskarżenia w drodze apelacji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, który co do rozstrzygnięcia zgodny jest z prezentowanym przez niego stanowiskiem. Nie ulega wątpliwości, iż przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (w odróżnieniu od uregulowań zawartych w Kodeksie postępowania karnego – por. art. 425 § 2 zd. 2 k. p. k.) nie stwarzają stronie niezadowolonej z motywów, jakimi kierował się sąd, możliwości wniesienia takiego środka zaskarżenia. Dodatkowo ponownie zwrócić należy uwagę, iż takie motywy nie korzystają z prawomocności materialnej.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, iż wniesiona przez pozwanego Bank apelacja była niedopuszczalna. Stosownie do art. 370 k. p. c. sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. W myśl natomiast art. 373 zd. 1 k. p. c. sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji. Na tej podstawie orzeczono jak w punkcie 1. postanowienia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 oraz 391 § 1 k. p. c. Na koszty postępowania złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), jak dla strony reprezentowanej przez tego samego pełnomocnika w obu instancjach. Koszty te wyniosły zatem 4 050 zł.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.